Kultura bez barier?

Teatr Powszechny w Łodzi nie czekał na ustawę z 2019 roku i od 18 lat realizuje projekt „Teatr dla niewidomych i słabowidzących”. – Mój pomysł na spektakle adresowane do osób z dysfunkcją wzroku spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem Teresy Wrzesińskiej, ówczesnej prezeski łódzkiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych, niezwykłej postaci i przyjaciółki teatru, można powiedzieć – matki chrzestnej „Teatru dla niewidomych” – mówi Ewa Pilawska, dyrektor Teatru Powszechnego. – Pierwsza premiera odbyła się w świetlicy Związku przy ulicy Więckowskiego w Łodzi.

Na początku było „rozpoznawanie terenu”, czyli badanie, czy projekt jest potrzebny osobom niewidzącym. Zainteresowanie publiczności przerosło oczekiwania. – I przenieśliśmy projekt do teatru. Najpierw premiery odbywały się w foyer, a od ponad 10 lat realizujemy je na Małej Scenie. Za nami już ponad 70 premier. Przyjeżdżają do nas widzowie z całej Polski, pokonując szereg trudności i ograniczeń. W premierach uczestniczą nie tylko osoby niewidome, ale również słabo widzące i niedowidzące. Pełne widownie dodają nam skrzydeł, dając poczucie, że to, co robimy, ma sens – mówi Pilawska.

Spektakle w ramach cyklu przygotowywane są specjalnie z myślą o osobach z dysfunkcją wzroku. Duży nacisk kładziony jest na szczegóły dźwiękowe, wprowadzono didaskaliusza, czyli osobę czytającą wszystkie informacje na temat wyglądu postaci czy przestrzeni. Dodatkowo niewidzący otrzymują przed spektaklem program przygotowany w alfabecie Braille’a.

Teatr nie idzie tu na łatwiznę. Każda premiera to inscenizacja nowego tekstu, dotychczas niewystawianego na scenie Powszechnego. Obecnie trwają prace nad sztuką Dave’a Deveau „Arena”. Będzie to 72. premiera „Teatru dla niewidomych i słabowidzących”. Odbędzie się 31 maja. Widzowie niewidomi mogą przyjść do teatru z psem przewodnikiem, a dla ułatwienia poruszania się po teatrze działa w nim system TOTUPOINT. Ta aplikacja na smartfony podaje informacje głosowe o tym, którędy można dotrzeć na widownię, do kawiarni teatralnej, szatni czy toalet, gdzie znajdują się schody i ile ich trzeba pokonać. Gdy osoba posiadająca tę aplikację zbliży się do specjalnego znacznika, z urządzenia usłyszy komunikat o miejscu, w którym aktualnie się znajduje.

Powszechny jest przygotowany także na wizyty osób niedosłyszących – Dużą Scenę wyposażono w pętlę indukcyjną umożliwiającą im odbiór sztuki. Natomiast osoby niesłyszące mogą oglądać wybrane spektakle online, z napisami. Oczywiście teatr jest dostępny także dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich i ten rodzaj udostępnienia realizowany jest najczęściej.

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Do Oddziału Martyrologii Radogoszcz przy ul. Zgierskiej 145/147 prowadzi wygodny betonowy chodnik. W udostępnionej do zwiedzania klatce schodowej, pozostałości po spalonym budynku fabryki, jest zainstalowany schodołaz. Wózkowcy bez problemu dostaną się do budynku przez szerokie drzwi i równie bezproblemowo mogą zwiedzać poszczególne sale. Dla osób niewidzących przed siedzibą muzeum przygotowano makietę z polskim i angielskim opisem w alfabecie Braille’a. Audioprzewodnik z audiodeskrypcją można pobrać ze strony internetowej muzeum. Z takim przewodnikiem osoby niewidzące i słabowidzące mogą zwiedzić również Oddział Stacja Radegast przy al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Getto 12. Także i tu przed budynkiem jest makieta z opisem w alfabecie Braille’a. Osoby poruszające się na wózkach do oddziału dostaną się dzięki betonowemu podjazdowi.

– Gorzej jest w siedzibie muzeum przy ul. Gdańskiej. Osoby na wózkach mogą korzystać jedynie z

poziomu zero. To się ma zmienić po remoncie, mamy już jego projekt, mamy wszystkie pozwolenia, ale… pieniędzy na razie brak – wyjaśnia Jacek Wawrzynkiewicz, dyrektor muzeum.

Na niektórych spotkaniach autorskich i spacerach organizowanych przez muzeum obecny jest tłumacz migowy, ale ograniczeniem do częstszego zatrudniania go są rosnące koszty tego typu usług.

Muzeum Sztuki dla zwiększenia możliwości uczestnictwa w odbiorze sztuki przez osoby z niepełnosprawnościami organizuje zwiedzanie z oprowadzaniem dla niewidzących. Mogą oni przyjść w towarzystwie psów przewodników, na które czekają miski z wodą. Niesłyszący mogą z kolei pobrać ze strony internetowej muzeum opisy placówki, która jest niemal w całości przystosowana do przyjęcia osób z niepełnosprawnością ruchową. Wyjątkiem są sale ekspozycyjne w ms1 na wysokim parterze. W kasach ms1 i ms2 dostępna jest usługa wideotłumacza oraz pętla indukcyjna, a w środy od godziny 16 aż do zamknięcia obowiązują godziny przyjazne sensorycznie – w tym czasie Muzeum Sztuki wyłącza dzieła hałaśliwe i z mrugającym światłem.

– Dostępność do kultury, szczególnie w ośrodkach wiejskich bywa tematem tabu – uważa Edyta Ścigała, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Galewicach w powiecie wieruszowskim. – Dlaczego? Z powodu finansów. Najpierw trzeba opłacić rachunki, zorganizować festyn, kilka małych eventów. W efekcie budżet jest wykorzystany i brakuje pieniędzy na przedsięwzięcia udostępniające daną placówkę.

Niemniej w Galewicach radzą sobie jak tylko mogą. W tutejszym GOK na razie jest podjazd dla „wózkowców” oraz dostosowana do ich potrzeb toaleta, ale będzie lepiej, bo galewicki ośrodek czeka niebawem duży remont. – Obiekt znacznie się powiększy i będzie wolny od barier architektonicznych. Powstanie biblioteka wraz z czytelnią na parterze, winda, dostosowane toalety, przewijaki – cieszy się dyrektor Ścigała i zapewnia, że nawet dziś, jeśli trzeba byłoby zorganizować wydarzenie z udziałem odbiorców z niepełnosprawnością wzrokową lub słuchową, placówka zrobiłaby wszystko, aby doszło to do skutku. – Zresztą, starając się o dofinansowania do naszych projektów, na przykład w Narodowym Centrum Kultury, zawsze uwzględniamy zwiększenie dostępności – dodaje dyrektor galewickiego GOK.

Również w Gminnym Ośrodku Kultury w Bedlnie remont umożliwił dostosowanie obiektu głównie dla osób z dysfunkcją narządów ruchu. – Podjazd, z którego korzystają także mamy z dziećmi w wózkach, odnowiliśmy i wyposażyliśmy w poręcz. Zamontowany został dźwig dla osób z niepełnosprawnością ruchową, umożliwiający dostęp do każdej kondygnacji budynku, na każdej kondygnacji jest również toaleta dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych – opowiada Anna Kowalska, dyrektor GOK w Bedlnie w powiecie kutnowskim. – Poszerzono także schody. W Urzędzie Gminy są przenośne pętle indukcyjne dla osób słabosłyszących, z których mogą korzystać również osoby odwiedzające naszą placówkę. W perspektywie chcemy, aby nasz ośrodek przez ułatwienia tyflograficzne, np. napisy alfabetem Braille’a, stał się przyjazny dla osób niewidzących.

Łaski Dom Kultury informuje o stronie internetowej dostosowanej do standardu WCAG 2.1., czyli łatwą w odbiorze dla osób słabo- i całkowicie niewidzących. Innego „asystenta” osób niepełnosprawnych w Łasku nie ma. Nie udało się tam, ze względu na warunki drogowe, przeniesienie miejsca parkingowego w bezpośrednie sąsiedztwo podjazdu, co spowodowałoby wygodniejszy dostęp do placówki. Ale nie oznacza to, że z domu kultury nie mogą korzystać osoby z niepełnosprawnościami. – Mamy podjazd oraz bezpośredni dostęp do sali widowiskowej na parterze. Funkcjonuje też toaleta w pełni dostosowana do obowiązujących standardów – informuje dyrektor Magdalena Kelnerowska z ŁDK.

Najnowszy (z 2021 roku) „Raport o stanie zapewnienia dostępności podmiotu publicznego”, znajdujący się na stronie internetowej zamku w Oporowie na większość pytań dotyczących dostępności w tej placówce odpowiada „nie/brak”. – Muzeum-Zamek w Oporowie nie jest dostosowane do osób z niepełnosprawnością ruchową, nie ma podjazdów, nie zatrudnia asystenta do obsługi osób z niepełnosprawnościami – przyznaje dyrektor placówki Anna Majewska-Rau. – Niemniej zdarzały się sytuacje, kiedy pracownik muzeum pomagał niepełnosprawnemu dostać się półpiętro i piętro zamku.

Muzeum nie ma nawet toalety należycie przygotowanej dla osób niepełnosprawnych. Taka inwestycja jest planowana i może dojdzie do skutku w 2024 lub 2025 roku. Na szczęście, mimo braku elektronicznego przewodnika-lektora i mimo tego, że nie ma żadnych ułatwień tyflograficznych dla niewidzących, możliwe jest oprowadzanie z przewodnikiem osób z niepełnosprawnością wzrokową. – Jednak przypadki zwiedzania osób z wadą wzroku zdarzają się w muzeum bardzo rzadko, ostatni raz kilka lat temu – mówi dyrektor placówki.

O ocenę przygotowania instytucji kultury do obsługi osób z niepełnosprawnościami przez pryzmat niedoskonałości i skarg na placówki, zapytaliśmy Rzecznika Osób z Niepełnosprawnościami w Łodzi. – Nie odnotowujemy skarg na niedostosowanie instytucji kultury – mówi Katarzyna Tręda-Pisera. – Informacje o wszystkich rodzajach dostępnościach miejskich placówek znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miasta Łodzi.

Bogumił Makowski